

łańcuch
przerażających snów
ściska mi gardło tak mocno
że nie mogę wydusić ani słowa
gdy raz ostatkiem sił
wykrztusiłam hilfe
rozbudzona mater
przed którą uciekałam
zapytała:
wilhelm?

zatrzęsienie istot
wypijających moją krew
kradnących mi esencję
szczelnie więc owijam się na noc
moskitierą utkaną z pajęczyny
dusznych zapoconych snów
z której rano nie mogę się wyplątać
modłę się do wielkiego pająka
boję się wielkiego pająka

10

Brygida Helbig: Hilfe
Szczecin, 2010
© Brigitta Helbig-Mischewski
www.helbig-mischewski.eu

noce walą mnie po głowie
dynamitem zgasłych szans
wbijają mi do głowy
noże poznania
tłuką pierzem głowy o
kanty poduszek

najpierw był w drzwiach
udało mi się je przytrzymać
chwila nieuwagi
i wsunął się
przez uchylone okno
żeby zażądać
niespłaconego długu
za podjęte kiedyś decyzje
od którego chciałam się wymigać

noce
mnie
ostrzegają
śrubokrętem
snów
syreną
budzika
wkręcają się
w głowę
aż pęka

*jak długo jeszcze trzeba śnić
żeby się w końcu obudzić*

kiedyś na pewno będę żyła
kiedyś na pewno się obudzę
najpóźniej w krematorium
gdy uderzy we mnie
brzask płomienia

12

13